

*Krzysztof Polkowski**

Kryzys w ponowoczesnej rzeczywistości

Zgodnie z obiegową terminologią naród to grupa jednostek wspólnie gromadząca pamięć o przeszłości, kształtująca swoje symbole i tradycję, a także chroniąca je.¹ Są to zabiegi niezbędne do wytworzenia narodowej tożsamości. By podobne relacje mogły zachodzić w grupie, jednostki muszą mieć świadomość przynależności do większej zbiorowości. Osoby nienależące do jednej wspólnoty nigdy nie wytworzą zespołu podobnych wartości czy relacji opartych na identycznych wspomnieniach. Może tak być, mimo wewnętrznych, subiektywnych przekonań danego człowieka, który sam deklaruje identyfikację z określoną grupą. Dlatego uczucie przynależności do określonego narodu musi odwoływać się, przez porównanie, do wcześniej-sej, istniejącej przynależności bądź jedności.

Według Ferdynanda Tönniesa podstawowe jednostki wspólnotowe to rodzina i gospodarstwo domowe. Forma tych stowarzyszeń zależy od kultury, równie dobrze mogą być to klany, plemiona, ludy, wioski itp.² Niemniej jednak podstawę stanowią wspólne pochodzenie i miejsce zamieszkania. Relacje między ludźmi mają charakter nie tylko organiczny, ale także mechaniczny, co powoduje tworzenie się jedności i zespolenia społeczeństwa, mimo formalnej obcości wielu jego członków względem siebie. Ich stosunki dają się opisać głównie przez takie pojęcia jak państwo, rynek, społeczeństwo obywatelskie. Stanowią one nawiązanie do heglowskiej teorii „umowy społecznej”, ponieważ osoby wychodzące poza swoją naturalną wspólnotę, którą jest rodzina, zaczynają działać w systemie wzajemnych zależności i uczestniczą w nim głównie za sprawą instytucji państwa.

* Mgr **Krzysztof Polkowski** – absolwent Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.

² F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 1988.

Organizacja społeczeństwa na wzór teorii zarówno Tönniesa, jak i Hegla miała miejsce już w starożytności i przybierała postać greckiego polis oraz rzymskiej res publiki. Te dwa modele stały u podstaw chrześcijańskiej Europy – jej wschodniej i zachodniej części. Nie można więc jednoznacznie stwierdzić, co jest podłożem wspólnoty narodowej: czy ludzi łączy związek krwi i ziemi – według idei Tönniesa, czy umowa społeczna – jak twierdzi Hegel. Niemiecki teoretyk Friedrich Meinecke rozwinął koncepcję opartą na powyższym dualistycznym podziale i stworzył teorię dzielącą narody na polityczne i kulturowe.³ Naród kulturowy to taki, w którym podstawą integracji jest przeżywanie, skupianie się wokół dóbr kultury, najczęściej religii. Naród polityczny zaś stanowi zbiorowość ukształtowaną głównie wokół symboliki narodowej bądź ustroju politycznego. Modele te mogą się również przenikać, tworząc bardziej skomplikowane struktury. Analizując historię narodów europejskich, dostrzeżemy, że w Europie istnieją zarówno narody polityczne, jak i kulturowe. Tworzyły się wskutek skomplikowanej historii, wojen o wielorakich podłożach, zmian politycznych wywołujących zmiany kulturowe.

Pojęcia narodu kulturowego i politycznego zostały z upływem czasu przypisane odpowiednio wschodniej i zachodniej części Europy. Wypaczało to sens podziału Meineckiego, który twierdził, że wymienione dwa typy narodów nie wykluczają się, ale uzupełniają. Proces historyczny spowodował, że narody kulturowe podejmowały wysiłki w celu zaistnienia politycznego, podczas gdy polityczne starały się rozszerzyć podstawy kultury. Częściej udawało się wypełniać swój cel państwom Zachodu. Szwajcarzy stworzyli kraj oparty na językowej wielokulturowości, podczas gdy w Jugosławii podobny proces zakończył się wojną domową i rozpadem państwa. Wiele innych nacji w Europie Zachodniej uzyskało niepodległość w efekcie wojen prowadzonych między mocarstwami, natomiast wschód Europy nie mógł poszczycić się takimi osiągnięciami. Przykładem są obecne konflikty na tle narodowościowym, np. w Gruzji czy Czeczenii.⁴

W dzisiejszym świecie panuje przekonanie, że jedność narodu opiera się na wspólnocie politycznej i przymiotach ją budujących – konstytucji, obywatelstwie, kodeksach. Język, ośrodki pamięci narodowej lub kultu stanowią jedynie dodatek i uzupełnienie, a nie podstawę wspólnoty.⁵ Mimo to nie sposób wyobrazić sobie państwa zdominowanego przez kulturę bądź poli-

³ F.L. Lendvai, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa w: Kryzys tożsamości politycznej a proces integracji europejskiej*, red. R. Wonicki, B. Markiewicz, Warszawa 2006, s. 23–24.

⁴ *Ibidem*, s. 25–27.

⁵ J. Staniszkis, *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*, Warszawa 2009, s. 73.

tykę, gdyż są to sfery wzajemnie na siebie oddziałujące. Za przykład zgodnej koegzystencji obydwu modeli można podać Stany Zjednoczone, gdzie wspólna konstytucja i szacunek do prawa wykształciły porządek etyczny obowiązujący mieszkańców. Oddziaływanie na obywateli danego państwa zarówno sfery kulturowej, jak i politycznej powoduje, że naród wypracowuje swoją tożsamość. Jest to tożsamość zbiorowa, zasadniczo różna od jednostkowej.

Termin tożsamość należy rozumieć jako przymioty zapewniające pozostanie tym samym w zmieniającej się rzeczywistości.⁶ W przypadku jednostek znaczącą rolę odgrywa świadomość własnego „ja”, co stanowi budulec tożsamości. Świadomość ludzi określa zbiór cech ważnych dla bycia sobą, co powoduje, że tożsamość konstryuuje się w sferze duchowej lub ideowej. Podmiot, na przykład jednostka, instytucja, grupa, określa swą tożsamość w sposób pozytywny – przez wyrażanie jedności z własną grupą, lub negatywny – przez wyrażanie odrębności w stosunku do innych grup. Proces identyfikacji nie zawsze jest świadomy i może przybierać różne formy, od dyskusji aż po walkę. Zawsze jednak jest potrzebny, gdyż nabyta tożsamość gwarantuje bezpieczeństwo ideowe.

Istnieje wiele tożsamości kolektywnych. Ludzie często utożsamiają się z rodziną, narodem, grupą polityczną, subkulturą itp. Zbiorowości te różnią się nie tylko obiektem zainteresowania, lecz także liczbą członków lub wewnętrzną strukturą.⁷ „Studia Europejskie” nr 1/2009.

Niektóre wydają się mieć w przekroju całego społeczeństwa dominującą rolę i to one są najważniejsze przy próbie scharakteryzowania danej społeczności. W drugiej połowie XX w. określenie tożsamości było proste. Najczęściej identyfikacja następowała w odniesieniu do wielkich ideologii i systemów.⁸ Podział ten powodował walki i konflikty, a społeczeństwa odnosiły się do siebie z nieufnością. Po upadku komunizmu i całego bloku wschodniego różnice zaczęły się zacierać. Do głosu doszły tożsamości dotychczasowych marginesów, grup żyjących na uboczu życia publicznego.⁹ Znalazły one swoje miejsce w sferze życia publicznego, uzyskały akceptację i uznanie w dyskursie politycznym. Swą obecność zaznaczają również nowe tożsamości kolektywne, wykształcone w ramach panujących struktur politycznych, ale będące przeciwko nim. Przykład mogą stanowić Katalończycy domagający się uznania swojego języka przez Unię Europejską.

⁶ M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2009, s. 22.

⁷ K. Wielecki, *Spoleczny i kulturowy kontekst kryzysu gospodarczego w literaturze naukowej*,

⁸ W Europie kapitalizm Zachodu przeciwko komunizmowi Wschodu.

⁹ Np. grupy homoseksualne, wyznaniowe itp.

Powyższe zjawiska są wielorako interpretowane. Mówi się o kryzysie tożsamości jako takiej, kiedy podważana jest jej idea.¹⁰ Niektórzy socjologowie zwiastują natomiast upadek starych tożsamości na rzecz nowych, kolektywnych, lepiej wyrażających panującą epokę pluralizmu i rozproszenia idei.¹¹ W zależności od sytuacji, podmiot kładzie nacisk na jedne bądź drugie tożsamości, z którymi się identyfikuje. Rozpad blokowego układu Europy przed 1990 r. spowodował, że różne społeczeństwa w odmienny sposób zareagowały na wymieszanie tożsamości.

W dzisiejszym świecie zmienną rolę odgrywają procesy globalizacyjne.¹² Następuje otwarcie granic, ujednoczenie, a także rozpowszechnienie kultur, rozwój komunikacji.¹³ Procesy te mają niepośledni wpływ na kształtowanie tożsamości nie tylko elit, ale przede wszystkim zwykłych ludzi. Motorami rozwoju są państwa narodowe oraz firmy i organizacje podlegające wpływom państw. Tożsamość polityczna tych podmiotów ma charakter zarówno ideowy, jak i interesowny. Coraz częściej za ideami i programami globalizacji kryją się partykularne interesy narodowe. W państwach tzw. Zachodu wzrasta rola nacjonalizmu, z założenia hołdującego zaspokajaniu potrzeb wewnętrznych kraju. Rządy USA, stosując politykę protekcji, starają się wymusić warunki dogodne dla własnych przedsięwzięć. W Unii Europejskiej tożsamości narodowe również mają duże znaczenie. Próby wywarcia wpływu bądź narzucenia swojej woli widać w każdym głosowaniu w ramach struktur unijnych, szczególnie gdy stawką są pieniądze (przy uchwalaniu budżetu), tudzież długofalowa wizja polityki.

Obecny nacjonalizm państw Zachodu, w przeciwieństwie do oświeceniowego lub nowoczesnego, opartych na języku, religii czy kulturze, jest ideą polityczną. Obywatele tych krajów uznają zasady ustrojowe za wzorowe i usiłują rozpowszechnić je w innych państwach. Nawet powstanie takiego tworu, jakim jest Unia Europejska, nie osłabiło narodowych tożsamości politycznych. Poszczególne państwa członkowskie starają się wykorzystać Unię do swoich narodowych celów. Silniejsze dążą do zdobycia dominującej pozycji, natomiast słabsze próbują uzyskać jak najwięcej korzyści kosztem innych. W dzisiejszych czasach taka walka o własne racje odbywa

¹⁰ M. Castells, *The Power of Identity*, Oxford 1997, s. 309–310.

¹¹ Każdy człowiek może posiadać wiele niesprzecznych ze sobą tożsamości.

¹² J. Kotyński, *Tendencje do globalizacji i integracji regionalnej a ryzyko makroekonomiczne i wzrost gospodarczy w: Globalizacja i integracja europejska*, red. J. Kotyński, Warszawa 2005, s. 16–24.

¹³ A. Hildebrandt, T. Kalinowski, *Delokalizacja w rozszerzonej Unii Europejskiej – perspektywa wybranych państw UE*, Warszawa 2006, s. 11.

się w sposób dalece bardziej cywilizowany niż w przeszłości.¹⁴ W epoce Oświecenia słabe narody podporządkowywały się silniejszym, obecnie domagają się uznania ich tożsamości etnicznej, a także silnie zaznaczają swoją obecność w polityce międzynarodowej. Innym powodem, dla którego dyskusja między państwami wzniosła się z poziomu wojen do poziomu debaty, jest wzrost kultury politycznej w Europie. Rozwiązania siłowe często wywołują protesty nie tylko ze strony elit, ale także ogółu społeczeństwa. Coraz więcej ludzi skłania się ku metodom negocjacji i innych środków, z pominięciem przemocy fizycznej. Za jej ograniczenie odpowiadają także instytucje ponadnarodowe, skupiające w sobie wiele państw i tworzące struktury o długofalowych celach. Przykładem takiej instytucji jest Unia Europejska łagodząca wszelkie skrajne działania i zapędy państw członkowskich, stanowiąca swojego rodzaju bufor dla przywódców, szczególnie mniejszych krajów.¹⁵

Przemiany tożsamości widoczne są również w państwach postkomunistycznych. W czasach realnego komunizmu społeczności Europy Środkowo-Wschodniej dysponowały dwoma rodzajami tożsamości: publiczną i prywatną. W czasie wykonywania ról publicznych społeczeństwo utrzymywało tożsamość publiczną, zgodną z linią prowadzonej przez państwo polityki. Była ona sztuczna i powierzchowna, obywatele zdawali sobie sprawę z tymczasowości swoich ról. Tożsamość prywatna była autentycznym wyrazem uczuć społeczeństwa, lecz musiała mieć charakter nieoficjalny. Najczęściej rodziła się we wspólnotach, takich jak rodzina, grupa sąsiedzka czy przyjacielska. Opierała się na wzajemnym zaufaniu, ale także podobieństwie wyznawanych wartości. W jej ramach kształtowała się prawdziwa mentalność i osobowość społeczności.¹⁶ Tożsamość wspólnotowa obejmowała duży zbiór wartości, norm i prawd najczęściej negowanych przez autorytety tożsamości publicznej.

Obalenie systemu komunistycznego oznaczało zwycięstwo tożsamości prywatnej nad publiczną. Tym samym społeczeństwa udowodniły kolejny raz, że potrafią przetrwać narzucony system polityczny. Zniknęła także presja podziału świata na komunistyczny i demokratyczny, a co za tym idzie – przywrócono swobodę wymiany doświadczeń i wartości. Spotkanie postkomunistycznej tożsamości ze świadomością demokratyczną przyniosło pewne rozczarowanie państwom byłego bloku socjalistycznego. Wartości, na których opierały swoje istnienie, w świecie Zachodu stały się mało

¹⁴ K. Zamorska, *Wartości społeczne jako cel normatywny europejskiego modelu socjalnego w: Model społeczny zintegrowanej Europy*, J. Zarzeczny, Wrocław 2007, s. 50–51.

¹⁵ F.L. Lendvai, *op.cit.*, s. 23–24.

¹⁶ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, Warszawa 2002, s. 691.

istotne bądź w ogóle zanikły. Związek z rodziną, kultywowanie tradycji, oparcie tożsamości na wspólnym pochodzeniu zostały wyparte przez restrykcje prawne, interesowność, erozję struktur społecznych. Spowodowało to m.in. kryzys tożsamości kolektywnej w państwach postkomunistycznych, który doprowadził do wyraźnego ścierania się różnych grup interesu chcących narzucić swój ład zagubionemu społeczeństwu. Obecnie państwa te odkrywają na nowo swoją tożsamość, rozumiejąc, że wyjściem nie jest bezkrytyczne kopiowanie wzorców i rozwiązań z krajów Europy Zachodniej. Uwidacznia się to zwłaszcza w państwach przyjętych w 2004 r. do Unii Europejskiej. Starają się one, na wzór zachodnich sąsiadów, oprzeć swoją tożsamość na cechach charakterystycznych dla demokracji – otwartości i tolerancji. Ich wartości oraz interesy pokrywają się z europejskimi, a jeśli chodzi o przestrzeganie zasad demokratycznych, stają się bardziej radykalne niż kraje dawnej „Piętnastki”.

Pomijając konteksty historyczne, uwarunkowania społeczne czy inne czynniki wpływające na zachowanie danego społeczeństwa, przytoczony przykład pokazuje jak skomplikowanym organizmem jest społeczeństwo Europy. Tożsamość europejska najczęściej stanowi wypadkową wyników gier różnych grup interesów lub efekt sukcesu polityków danego kraju w forsowaniu własnych rozwiązań społecznych lub gospodarczych.

Reorganizacja społeczeństwa państwa narodowego w świecie globalnym

Pojęcie „państwo narodowe” oznacza mariaż dwóch słów – „państwa”, jako formy legitymizacji władzy, i „narodu”, czyli pewnej zbiorowości zamieszkałej na określonym terytorium. Odnosi się ono do społeczeństw mających ukształtowaną świadomość narodową, wynikającą z identyfikowania się jednostek. Jednak coraz częściej kwestionuje się obecny charakter państwa narodowego, a specjaliści zastanawiają się nad jego kształtem w przyszłości. To efekt zmian w strukturze społeczno-etnicznej państw, większej heterogeniczności społeczeństwa, głównie ze względu na ułatwioną w erze globalizacji możliwość przemieszczania się.¹⁷ Istnienie państw narodowych było także przyczyną wojen bądź innych, niezbrojnych konfliktów, wszczynanych szczególnie przez ruchy separatystyczne dążące do ustanowienia takich państw. Powodem, dla którego redefiniuje się ideę państw narodowych, jest także postępujące osłabienie więzi między jednostką

¹⁷ L. Sobolak, *Tożsamość społeczeństwa informacyjnego w globalizacji w: Uwarunkowania jakości życia w społeczeństwie informacyjnym*, red. E. Skrzypek, Lublin 2007, s. 79.

a państwem. Społeczności w mniejszym stopniu identyfikują się z krajem pochodzenia, w coraz większym stopniu o ich przywiązaniu decydują inne czynniki.

W znacznym stopniu zaznacza się proces zawężania suwerenności państw narodowych przez instytucje międzynarodowe. To problem odciskający piętno na każdym państwie, które działa w ramach większej społeczności międzynarodowej. Zrzekanie się kompetencji na rzecz ponadnarodowych instytucji stwarza zagrożenie nieposiadaniem faktycznej władzy na terytorium władanego kraju. Wiele państw narodowych stanowi siłę oporową integracji i globalizacji. Są to głównie słabe państwa, nieposiadające zintegrowanego społeczeństwa, a przez to narażone na wewnętrzne konflikty społeczne. Ma to związek nie tylko z aspektami społecznymi, ale także z niezależnością ekonomiczną i surowcową, o którą w przypadku małych państw bardzo trudno.

Niemniej jednak to tożsamość społeczeństw określa terytoria poddające się kontroli państwa narodowego. Ową tożsamość w nowoczesnych państwach tworzą narodowości reprezentujące różne kultury, języki, symbole, ale identyfikujące się ze swoim państwem. Mimo etnicznej złożoności, współczesne europejskie społeczeństwa mają silną więź ze swoimi krajami i poczucie tożsamości narodowej. Starają się podkreślać i kultywować rodzimą historię, kulturę oraz akceptują te same prawa i obowiązki. W Europie właśnie taki proces tworzenia więzi narodowych jest konsekwencją procesów historycznych, umowności granic, a także zmian zwierzchnictwa politycznych nad danymi regionami. Terytorium należące do jednego państwa po działaniach zbrojnych przechodziło we władanie innego. Zmusiło to społeczności do wypracowania identyfikacji opartej nie na formalnych instytucjach, takich jak obywatelstwo, lecz na pochodzeniu etnicznym i asymilacji.

Jedną z przyczyn zróżnicowanego składu społeczeństwa są migracje ludności. Wynikają głównie z otwarcia granic i stanowią oczywiste następstwo globalizacji.¹⁸ Wpływają na tworzenie się w Europie społeczeństw wielokulturowych, ale także zmniejszają stopień identyfikacji narodów europejskich z państwem. Utrzymanie tożsamości narodowej, poczucia jedności z narodem w warunkach swobodnego przepływu osób i zmieniającej się struktury etniczno-narodowej jest szczególnie trudnym zadaniem. Instrumentem zachowania solidarności wewnątrzspołecznej jest m.in. patriotyzm. Migracje i zróżnicowanie kulturowe nie są jedynymi czynnikami decydującymi o osłabieniu więzi narodowych Europejczyków, którzy – uczestnicząc w procesach integracyjnych – rozszerzają swoją przestrzeń ży-

¹⁸ K. Wielecki, *Globalizacja, geopolityka i rynek*, „Studia Europejskie” nr 1/2004, s. 12.

ciową, a tym samym odczuwają mniejszą przynależność narodową. Nadawanie obywatelstwa również nie rozwiązuje problemu słabszej identyfikacji. Oznacza „formalny” kontrakt łączący jednostkę z państwem i nie przekłada się na faktyczny stan tożsamości. Może jedynie pomagać, gdyż, na przykład w państwach dobrobytu, zapewnia pakiet świadczeń socjalnych bądź innych praw i przywilejów zachęcających imigrantów do większej socjalizacji w kręgu krajowej społeczności.

Rozwiązaniem przedstawionych problemów wydaje się być zmiana charakteru władzy publicznej.¹⁹ Władza nie powinna dziś odnosić się do danego terytorium, lecz raczej do ludzi na nim mieszkających i reprezentujących określony zbiór wartości. Przykładem instytucji działającej ponadnarodowo jest Unia Europejska sprawująca pośrednią władzę na terenie zrzeszonych państw. Ten model władzy, odpowiadający potrzebom globalizacji, wydaje się być odpowiedni dla społeczeństw wielokulturowych nie tylko w Europie, ale także w innych częściach świata. Niemniej jednak poziom utożsamiania się społeczeństwa z takimi tworamami jak UE jest niski.

Rozpatrywanie scenariuszy na przyszłość dla państw narodowych wymaga ujęcia problemu w szerszym kontekście. Obecnie państwa muszą nie tylko prowadzić politykę obejmującą swoich obywateli, lecz także podejmować działania na polu międzynarodowym. Realia nie pozwalają twierdzić, że kraje oddały prowadzenie swej polityki organom międzynarodowym, jak to jest w przypadku państw zrzeszonych w Unii Europejskiej. Nadal odgrywają istotną rolę w życiu gospodarczym i politycznym. Gospodarka rynkowa w dużym stopniu zależy od uwarunkowań tworzonych przez państwa narodowe. Warunki te są na tyle zróżnicowane, że podmioty gospodarcze, pragnące inwestować kapitał, decydują się wielokrotnie przenosić swoje inwestycje w granicach jednego kontynentu, dążąc do maksymalizacji zysku.²⁰ Z różnicami gospodarczymi idą w parze różnice polityczne, dotyczące głównie kwestii regulacji prawnych i stopnia uprzywilejowania inwestorów z danego sektora. Dlatego nie należy lekceważyć roli państw narodowych w kształtowaniu tożsamości narodowej oraz poczucia przynależności, mimo zaawansowanych działań integracyjnych i postępującej globalizacji.

Różnice definicji „globalizacji” i „integracji” zawierają się nie tylko w sferze lingwistycznej, ale również pojęciowej. Sposób oddziaływania integracji na społeczeństwo nie jest tożsamy z wpływem globalizacji, mimo że

¹⁹ R. Wonicki, *Kryzys tożsamości jednostkowej i grupowej w perspektywie filozofii polityki w: Kryzys tożsamości politycznej...*, op.cit., s. 55.

²⁰ K. Wielecki, *Polska i UE – problemy socjologiczne*, „Studia Europejskie” nr 4/2000, s. 98.

efekty obu tych procesów wydają się zbliżone. Wszelkie zmiany i procesy związane z integracją mają charakter zamierzony, są prowadzone według z góry opisanej strategii i wykonywane zgodnie z określonym planem. Wiążą się z działalnością w ramach międzynarodowych instytucji, z poszanowaniem nakreślonego przez nie prawa. Natomiast kierunków lub celów globalizacji nie można zdefiniować, a mechanizm przyczynowo-skutkowy nie jest tak czytelny jak w przypadku integracji. Procesy globalizacyjne, z uwagi na złożoność i powszechność, wpływają w sposób znacznie bardziej skomplikowany na suwerenność państw narodowych.

Inną różnicą między globalizacją a integracją jest fakt, że w przypadku integracji państwa narodowe dobrowolnie zrzekają się części suwerenności za aprobatą swoich obywateli, w imię wyższych celów.²¹ Proces globalizacji przebiega o wiele bardziej dynamicznie i nie podlega dyskusji w oficjalnych społecznych debatach. Dlatego jej następstwa definiowane są jako nieznanne, a co za tym idzie – niebezpieczne. Koncepcje „światowego społeczeństwa” zarządzanego przez „światowy rząd” mają utopijny charakter i nie analizuje się ich jako racjonalnych rozwiązań.

Ponieważ w procesie globalizacji ogromne znaczenie mają zmiany o charakterze społeczno-gospodarczym, dalsze studium nad jej wpływem na państwa narodowe jest prowadzone pod kątem uczestnictwa społeczeństwa. Rzeczywistość wskazuje na różnorakie procesy – wzmacnianie i osłabianie państw narodowych, przyjmowanie obcych wzorów i protest przeciwko asymilacji innych kultur. Przykład stanowi społeczeństwo Stanów Zjednoczonych, w którym obok osób tolerancyjnych i otwartych można spotkać duży odsetek ludzi nietolerancyjnych i zamkniętych na wszelką inność.²²

W dzisiejszym świecie najlepszym przedstawicielem ruchów integracyjnych jest Unia Europejska. Należące do niej kraje już od połowy poprzedniego stulecia realizowały model państwa dobrobytu, oparty na masowej produkcji i masowej konsumpcji. Choć między krajami realizującymi ten model występowały pewne różnice, ogólnie istniało między nimi znaczne podobieństwo. Łączyło je silne zaangażowanie instytucji państwa w zapewnienie ekspansji gospodarczej, a także orientacja na wzrost gospodarczy. W latach 1950–1970 prezentowały filozofię osiągnięcia dobrobytu przez rozbudowaną politykę społeczną, obejmującą wszystkich obywateli.²³ Promowane były formy konsumpcji skierowane do własnego narodu, a narodowy charakter

²¹ M.E. Pluciński, *Racjonalne wybory ekonomiczne w gospodarce otwartej w: Globalizacja i integracja europejska*, op.cit., s. 121.

²² W. Pawluczuk, *Religia w warunkach globalizacji w: Pogranicze i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004, s. 43–49.

²³ K. Wielecki, *Globalizacja, geopolityka...*, op.cit., s. 16.

dobrobytu oznaczał politykę obfitości gospodarczej tylko wewnątrz kraju. Szczególnie w pierwszych powojennych latach polityka ta cieszyła się poparciem, gdyż miała nakierować zniszczone gospodarki europejskie na właściwe tory i prowadzić do osiągnięcia stabilizacji ekonomicznej. By była skuteczna, musiała obejmować nie tylko pracowników, ale całe grupy społeczne. Oznaczała wzrost gospodarczy, lecz także prowadziła do integracji społecznej i poprawy warunków życia wszystkich mieszkających w danym państwie.

Przez ostatnich 60 lat państwa dobrobytu przyjmowały różne formy, co wyrażało się w odmiennych modelach, np. francuskim, niemieckim, szwedzkim. Różnice dotyczyły poziomu wydatków na politykę społeczną oraz rozwiązań w zakresie troski o obywateli, rodzinę, edukację bądź zdrowie. Niemniej jednak państwa od pewnego czasu są zmuszane do obniżenia swego wpływu na gospodarkę i politykę socjalną. Wynika to z postępującej globalizacji i integracji. Dzięki zniesieniu ograniczeń w przepływie towarów i usług osiągnięto internalizację stosunków gospodarczych. Przez zniesienie ograniczeń w przepływie osób kraje Europy Zachodniej stały się wieloetniczne i wielokulturowe, co obniżyło jedność społeczną oraz lojalność wobec władzy. W przyszłości może się to przełożyć na zwiększenie lojalności wobec Unii Europejskiej – w przypadku państw Europy, lub innych tworców ponadnarodowych – w przypadku pozostałych. Takie przeniesie identyfikacji pociągnie za sobą zmiany społeczno-kulturowe, nie wydaje się jednak, by nastąpiło w najbliższej przyszłości.²⁴

Procesy integracyjne i globalizacyjne zmniejszające suwerenność państw narodowych rodzą obawy o denacjonalizację krajów.²⁵ Wchodzenie w struktury ponadnarodowe jest nieodłącznie związane z przeniesieniem kompetencji w zakresie koordynacji większości najważniejszych polityk. Jako rekompensatę kraje te otrzymują możliwość oddziaływania w globalnym kontekście. Państwa narodowe wchodzące do Unii Europejskiej tracą część suwerenności, ale stają się ważnymi podmiotami ponadnarodowego systemu politycznego. Biorą udział w podejmowaniu decyzji dotyczących unijnych praw i różnego rodzaju polityk w skali całej UE.

Współczesne państwa narodowe, mimo zrzeczenia się pewnych prerogatyw na rzecz innych organów, cały czas realizują funkcję władczą wobec społeczeństwa i odgrywają ważną rolę w kontrolowaniu mechanizmów rządzenia, gwarantują integrację terytorialną, ład społeczny, polityczny i gospodarczy.²⁶ Jednak utrata części suwerenności państw narodowych jest

²⁴ Eurobarometr 72.

²⁵ B. Nikiforowa, *Narodowa tożsamość wobec integracji europejskiej w: Pogranicze i multikulturalizm...*, op.cit., s. 184.

²⁶ M. Rożynek, *Dwie Europy w: Kryzys tożsamości politycznej...*, op.cit., s. 88–90.

obecnie traktowana jako oczywistość wynikająca z komplikacji stosunków międzynarodowych. Prawdziwy problem stanowi nie brak pełnej kontroli nad wszelkimi dziedzinami życia przez państwo, lecz demokratyczne sprawowanie jej przez uprawnione do tego organy międzynarodowe.²⁷ Suwerenność, sprowadzająca się do niezależności od instytucji międzynarodowych, nie gwarantuje w dzisiejszych warunkach państwu autentycznej kontroli nad życiem gospodarczym, ponieważ kapitał i przedsiębiorcy są zdecydowanie bardziej mobilni niż państwo i jego organy. Prowadzi to do utraty kontroli państwa nad dziedzinami życia, które powinno regulować. Z tego powodu kraje europejskie stoją przed wyborem utrzymania wysokiego poziomu socjalnego kosztem konkurencyjności wobec państw z innych kontynentów bądź silniejszego zaakcentowania polityki neoliberalnej kosztem utraty spokoju społecznego.

Unia Europejska, będąca przykładem organizacji ponadnarodowej, na którą kraje zdecydowały się przenieść część swoich kompetencji, pokazuje, że te zmiany są możliwe i korzystne. Dzięki integracji udaje się zmniejszyć dystans cywilizacyjny dzielący państwa Europy Zachodniej od krajów byłego bloku wschodniego. Obawy związane z niewystarczającą ochroną interesów i podporządkowaniem mniejszych państw interesom potężniejszych okazały się nieuzasadnione. Wspólnoty w dość dużym stopniu wypracowały mechanizm ochrony interesów gospodarczych i politycznych najsłabszych krajów.²⁸ UE ma strukturę ponadnarodową, wymagającą długofalowego zarządzania prowadzonego w odległej perspektywie. Ten czynnik stał się buforem bezpieczeństwa neutralizującym skutki globalizacji, z zasady negatywnie wpływającej na porządek.

Choć kraje europejskie i sama UE nie określiły nowej polityki, zgodnie z którą chcą budować przyszłość, to proces globalizacji znacznie osłabił państwo dobrobytu przez rozwarstwienie społeczeństwa.²⁹ Na wartości zyskała wiedza i informacja, a grupy pozostające poza okręgiem wymiany są automatycznie marginalizowane.³⁰ Również na szczeblu wspólnotowym zapadają kluczowe decyzje społeczno-gospodarcze, co w naturalny sposób dzieli społeczeństwo i aktywuje środowiska sprzeciwiające się przekazywaniu władzy na szczebel międzynarodowy.

²⁷ K. Głąbicka, *Europejska przestrzeń socjalna*, Warszawa 2002, s. 226.

²⁸ I. Sroka, *Stosunki przemysłowe i dialog społeczny w warunkach globalizacji i europeizacji w: Model społeczny...*, op.cit., s. 81.

²⁹ K. Głąbicka, op.cit., s. 226.

³⁰ A. Kotlarska-Michalska, *Kategorie marginalizujące się i marginalizowane przez społeczeństwo, w: Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, red. A. Sakson, Poznań 2005, s. 292–293.

Integracja, mimo kontrowersyjnego charakteru, stanowi pewne remedium na globalizację i kryzys tożsamości. Przykład Unii Europejskiej, idei integracyjnej, pokazuje, że istnieją możliwości ograniczenia negatywnych konsekwencji globalizacji. Rola państw narodowych spada, lecz nadal mają one istotny wpływ na życie gospodarcze, społeczne i kulturalne. Oceniając skutki globalizacji, należy brać pod uwagę zawilość tego procesu oraz wielość czynników na niego wpływających. Każde państwo funkcjonujące w międzynarodowej społeczności ma własną charakterystykę, podłoże historyczne i społeczne, co oddziałuje na efekty procesów integracyjnych bądź globalizacyjnych.

Przeciwdziałanie przyczynom i skutkom kryzysu

Nieuchronność nadejścia kryzysu gospodarczego można było wywnioskować na podstawie analizy przypadków załamań gospodarczych z ubiegłego wieku. Tąpnięcia ekonomiczne mają miejsce cyklicznie, w określonych interwałach. Pierwszym kryzysem ekonomicznym XX w., który odcisnął piętno na społeczeństwach, był Wielki Kryzys z lat 1929–1933.³¹ Jego następstwa na długo zmieniły więzi społeczno-gospodarcze między uczestnikami życia publicznego. Społeczeństwo zostało podzielone, a między ludzi ufających sobie wdarła się podejrzliwość i niepewność. Dopiero w końcowej fazie tego zjawiska Henry Bergson mógł stworzyć pojęcie społeczeństwa otwartego.

Kolejnym potężnym załamaniem był kryzys energetyczny z roku 1973.³² U jego podstaw leżała decyzja państw OPEC, które na znak protestu wobec przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do wojny arabsko-izraelskiej ograniczyły wydobycie ropy naftowej. Spowodowało to poważny przerost popytu nad podażą tego surowca, co doprowadziło do znacznego zwiększenia ceny za baryłkę. Decyzja państw OPEC odbiła się na wszystkich państwach rozwiniętych bądź rozwijających się, a opierających swoją ekonomię na ropie naftowej. Skutki odczuły nie tylko Stany Zjednoczone, lecz także państwa Wspólnot Europejskich, przeżywające w tym okresie rozkwit gospodarczy. W USA pierwsza fala kryzysu przypadła na prezydenturę Jimmy'ego Cartera, jednak dopiero jego następcą Ronald Reagan zainicjował plan reform zmierzający do odbudowy nadwątlonej gospodarki. W Europie zaproponowano pakiet działań socjalnych mających stworzyć osłonę dla pracowników i zabezpieczyć ich interesy i dobrobyt.

³¹ W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 109.

³² *Ibidem*, s. 129.

W ponad 30 lat po kryzysie energetycznym świat doświadczył kolejnej recesji. Tym razem za spadkiem wskaźników gospodarczych stały agencje kredytowe udzielające obywatelom USA kredytów hipotecznych niemal bez pokrycia.³³ Spowodowało to nakręcanie się spirali długu, która się rozerwała, gdy system finansowy doszedł do kresu swoich możliwości. Kryzys z 2008 r. został poprzedzony innymi, znacznie łagodniejszymi załamaniami gospodarczymi, mającymi miejsce w nowym wieku. Jednak żadne swoją skalą nie może być porównywane z kryzysem finansowym. Przeniósł się on bowiem na inne dziedziny życia, wywołując efekt domina i oddziałując na kolejne, na pozór niezwiązane z rynkiem nieruchomości, gałęzie gospodarki.³⁴

Mimo cykliczności wydarzeń, każda z wymienionych recesji miała inne podłoże i warunkowana była innymi czynnikami.³⁵ Zestawienie trzech największych załamań gospodarczych pokazuje, że każde miało inne przyczyny: giełdowe załamanie, wzrost cen ropy, sztuczne podtrzymywanie rynku kredytów na zakup nieruchomości. Na kryzys ekonomiczny nakłada się również kryzys tożsamości i państwa narodowego spowodowany w głównej mierze globalizacją i nowymi technologiami. Dzięki nim odległość traci znaczenie, ludzie stają się bardziej mobilni – zarówno fizycznie, przemieszczając się, jak i mentalnie, rozpowszechniając i absorbując różne filozofie lub pomysły. Jednak nierówny dostęp do informacji i inne warunki funkcjonowania społeczeństwa powodują, że w jednej gospodarce może występować odmienna prędkość postępu w różnych dziedzinach.

Jedno z haseł Unii Europejskiej mówiło o „zjednoczeniu w różnorodności” – współpracy na rzecz jednej idei przez dzielenie się różnymi doświadczeniami i zachowywanie odrębności. Kraje odpowiedzialne za inicjowanie integracji same podkreślają wartość wiedzy, tolerancji kulturowej, postępu społecznego.³⁶ Niezwykle istotnym warunkiem przystąpienia do UE nowych państw członkowskich jest akceptacja przez nie zrównoważonego i trwałego rozwoju gospodarczego. Wynika to z obawy, że z czasem podział polityczny może zostać zastąpiony podziałem ekonomicznym, a kraje bogate będą się szybciej bogacić niż biedne, co powiększy rozwarstwienie wewnątrz kontynentu. Takie zjawisko zostało pierwszy raz zauważone w Raporcie Tindemansa i nazwane rozwojem „dwóch prędkości”. Jego przyczyną jest zapóźnienie nie tylko gospodarcze, ale także społeczne.

³³ W.M. Orłowski, *Świat, który oszalał, czyli poradnik na ciekawe czasy*, Warszawa 2008, s. 86–87.

³⁴ Najbardziej widocznym przykładem stał się kryzys społeczno-ekonomiczny w Grecji z początku 2010 r.

³⁵ W.M. Orłowski, op.cit., 86–87.

³⁶ Idee te znalazły się w preambule do Traktatu Lizbońskiego.

Manuel Castells nazwał współczesne społeczeństwa państw zachodnich społeczeństwami sieciowymi. W tych zbiorowościach dokonała się zamiana zgromadzeń grupowych, opartych na stabilnych wewnętrznych związkach, na zgromadzenia sieciowe, charakteryzujące się więziami znacznie bardziej rozległymi, ale też słabszymi. W takich społecznościach największą wartością są sieci informacyjne i dostęp do wiadomości o bieżących wydarzeniach. Dawniej sieci stanowiły podstawę struktur hierarchicznych, zarezerwowane były dla władzy, natomiast obecnie są domeną większych zbiorowości.³⁷ Unia Europejska ma również sieciową strukturę.³⁸ Z centrum, którym są organy ustawodawcze, płyną wskazówki i zalecenia dotyczące sposobu realizacji polityki wspólnotowej na peryferie. To przykład włączenia do sieci państw godzących się na integrację. Odrzucenie takiej struktury prowadzenia polityki jest jednoznaczne z odrzuceniem procesów zjednoczeniowych.

Wraz z taką zmianą struktury społeczeństwa wzrasta rola metropolii łączących rynek pracy, konsumpcji i mediów.³⁹ Rynki te tworzą swojego rodzaju klastry przyciągające młodych, zdolnych i ambitnych ludzi, kuszące ich perspektywami wielokierunkowego rozwoju. Dzięki różnorodności, niektóre metropolie są bardziej atrakcyjne od innych, a przez stworzenie atmosfery otwartości i tolerancji nie stawiają przeszkód w przemieszczaniu się i wybieraniu najdogodniejszych opcji. Miasta, którym udało się pozyskać wykwalifikowaną kadrę, łatwiej przyciągają nowe technologie i często są liderami rozwiązań innowacyjnych. Pragną pracować w kooperacji z innymi, równie innowacyjnymi ośrodkami, co prowadzi do zawiązywania się społeczeństw „glokalnych”⁴⁰ – miast o podobnym stopniu rozwoju połączonych ze sobą, natomiast słabo zintegrowanych z najbliższymi geograficznie rejonami. Jednak taki podział może się przyczynić do zwiększenia segregacji społeczno-przestrzennej i przez to stać się nowym źródłem nierówności.

Poza kryterium wykluczenia z dostępu do sieci, które najczęściej jest niezależne od społeczeństwa, istnieje również kryterium dostępu do wiedzy i jej wykorzystania. Zjawisko to skupia się wokół barier o charakterze mentalnym, związanych z brakiem określonego kapitału kulturowego. Pewne osoby nie korzystają ze zdobyczy technologicznych, a przez to nie uczestniczą w obiegu informacji. Jest to często związane z niewiedzą, brakiem zainteresowania czy też rzeczywistą nieumiejętnością wykorzystania nowinek naukowych w codziennym życiu.

³⁷ M. Castells, *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003.

³⁸ M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2007.

³⁹ K. Wielecki, *Globalizacja, geopolityka...*, op.cit., s. 20.

⁴⁰ Pojęcie to jest mariażem słów „lokalny” i „globalny”.

Innym niebezpieczeństwem związanym z przemianami współczesnego społeczeństwa jest rozwój kapitału twórczego kosztem kapitału społecznego. Dowiedziono, że społeczeństwa otwarte, mobilne, tolerancyjne i zaawansowane technologicznie są mniej aktywne społecznie. A poszczególne jednostki nie czują więzi ze społeczeństwem. Jako powód podaje się brak czasu i energii, którą absorbuje aktywne życie zawodowe i towarzyskie, niezbędne do utrzymania pozycji w tego typu zbiorowościach.

Poruszone problemy stanowią zaledwie jeden z elementów kryzysu, jaki dotyka państw włączonych w gospodarkę europejską i światową.⁴¹ Dlatego z wielu ośrodków badawczych i naukowych płyną propozycje remedium na załamanie gospodarcze. Działania przedsięwzięte przez Unię Europejską są próbą nie tylko wyjścia z niekorzystnej sytuacji, ale także uporania się z problemem przyczyn kryzysów gospodarczych w świecie globalnym.

W państwach członkowskich UE różnie reaguje się na skutki kryzysu. Mniejsze kraje w zdecydowanej większości przeznaczają wynegocjowane środki na realizację inwestycji publicznych. Z kolei w silniejszych ekonomicznie państwach głównym instrumentem służącym do stymulowania wzrostu poziomu inwestycji są ulgi podatkowe dla przedsiębiorców.⁴² Sektor firm jest też wspierany gwarancjami kredytowymi lub pomocą w formie dopłat do oprocentowania. Zastosowano także możliwość udzielania na preferencyjnych warunkach kredytów, w których spłacie pomagać będzie państwo.

Powszechnym elementem pomocy są również dotacje dla małych i średnich firm. W mniejszych państwach europejskich, np. Grecji, Austrii, Belgii, wprowadzono popularne programy umożliwiające udzielanie wsparcia bardzo licznym podmiotom gospodarczym. W Niemczech i Francji dużą pomocą cieszyły się przedsiębiorstwa z sektora B+R⁴³ oraz „zielonych” technologii. Objęto je rządowym programem dotowanych kredytów. Wiele kontrowersji wzbudził plan dofinansowania sektora motoryzacyjnego, który najbardziej ucierpiał na kryzysie ekonomicznym. Apel amerykańskiego koncernu General Motors o pomoc dla jego spółek-córek w Europie (m.in. Opla) został storpedowany, a jako argumentację podano niechęć do finansowania błędów firm spoza kontynentu europejskiego.

Ciekawym zjawiskiem z perspektywy historycznej jest reakcja państw Europy na kryzys w dziedzinie polityki zatrudnienia. Stary Kontynent oraz

⁴¹ W.M. Orłowski, op.cit., s. 135–139.

⁴² T. Mering, *Programy antykryzysowe w krajach Unii Europejskiej w: Polityka społeczna w kryzysie*, red. M. Książkowski, B. Rysz-Kowalczyk, C. Żołędowski, Warszawa 2009, s. 211–213.

⁴³ Badania i rozwój.

kraje zrzeszone ruchami integracyjnymi od dawna nadawały polityce zatrudnienia specjalne miejsce. W obliczu kryzysu priorytetem stało się utrzymanie miejsc pracy. W tym celu wprowadzono elastyczne rozwiązania w zakresie czasu pracy, tudzież finansowano cykle szkoleń przeznaczonych dla osób bezrobotnych bądź pracujących w zawodach, w których istniało zagrożenie utratą pracy. W wielu krajach, np. w Polsce i Portugalii, zainicjowano programy aktywizujące zawodowo osoby w starszym wieku.

Środki antykryzysowe podjęto przede wszystkim w USA, skąd rozprzestrznił się światowy kryzys. Kongres Stanów Zjednoczonych na początku 2009 r. uchwalił szereg aktów prawnych zapobiegających pogłębianiu się kryzysu finansowego. Do najważniejszych należy zaliczyć Ustawę o gospodarczym pobudzeniu z 2008 r., Ustawę o uzdrowieniu mieszkalnictwa i gospodarki oraz Plan ratowania zagrożonych aktywów. Wymienione akty prawne miały na celu przede wszystkim przywrócić stabilność systemu finansowego albo, tak jak ustawa o uzdrowieniu i doinwestowaniu,⁴⁴ przeciwdziałanie skutkom społecznego kryzysu. Koszty ogólne, jakie przewidziano do 2019 r., a poniesione przez wszystkie instytucje federalne, szacuje się na 797 mld dol. Najwięcej, bo 288 mld dol., zostanie przeznaczony na sfinansowanie ulg podatkowych.⁴⁵

Badania opinii publicznej, przeprowadzone na jesieni 2009 r., wskazują, że w państwach Unii Europejskiej ponad 38% respondentów uważa, iż kryzys miał już swoje apogeum. Zdecydowanie więcej – ok. 54% – twierdzi, że szczyt załamania gospodarczego dopiero nadejdzie. Wyniki te są zdecydowanie bardziej optymistyczne niż rezultaty badania przeprowadzonego rok wcześniej. Wtedy liczba pesymistów była o ok. 10% większa.⁴⁶ Wzrósł jednak procent respondentów obawiających się o przyszłość materialną. W odpowiedzi na pytanie „Przed jakimi największymi wyzwaniem stoi obecnie Pani/a kraj?” w roku 2007 tylko 20% badanych wymieniło ekonomiczną sytuację państwa. Po dwóch latach odsetek ten wzrósł do 40% i, razem z obawami przed bezrobociem, został uznany przez respondentów za najistotniejszy problem.

⁴⁴ The American Recovery and Reinvestment Act.

⁴⁵ B. Pielniński, *Od kryzysu do kryzysu. Przypadek Federalnego Narodowego Stowarzyszenia Hipotecznego w: Polityka społeczna w kryzysie*, op.cit., s. 254.

⁴⁶ Eurobarometr 72.

Abstract

Crisis in postmodern reality

Different crises have very few things in common. In this work, the author wants to show the many various aspects of the crisis which began in 2008. The main object of study were the social problems which came from sudden economic change. One of the major crises is the crisis of identity in the modern, united Europe. The new identity of the citizens leads to a re-organisation of the society. Nation-states are not a sufficient answer to the questions more and more often posed by community groups. This often leads to differences within a single country and thus makes it more difficult to identify the individual within their own state. The concept of the 'network society', promoted by Manuel Castells and describing the social processes taking place in the era of open access to information, seems to be key definition of society in the post-modern reality.

